

Plan uratuje szkołę?

Data publikacji: 12.01.2012 18:30

Na styczniowej sesji a najpóźniej w lutym, podczas obrad radnych powiatu cieszyńskiego, zapadnie decyzja co dalej ze skoczowskim Zespołem Szkół Ogólnokształcących. W tym tygodniu odbyły się dwa spotkania zarządu powiatu z gronem pedagogicznym oraz radą rodziców.

Sprawa ciągnie się już od ubiegłego roku. W styczniu 2011, radni przyjęli uchwałę intencyjną – jej zadaniem miało być określenie kierunków działań restrukturyzacji sieci szkół. Jednym z tych kierunków ma być przeniesienie skoczowskiego liceum do Zespołu Szkół Zawodowych. To wszystko przez olbrzymie wydatki na liceum i szukaniu oszczędności – argumentowali wówczas przedstawiciele zarządu powiatu.

Minął rok i w tej kwestii niewiele się zmieniło. Również podczas ostatniego spotkania najpierw z nauczycielami a później z rodzicami zarząd nie miał nic nowego do powiedzenia. O zebraniu, które odbyło się w skoczowskiej szkole kilka dni temu, trudno powiedzieć, że było emocjonalne. Choć strona pedagogów i rodziców w dalszym ciągu nie zgadza się z argumentacją zarządu, że jedynym wyjściem z sytuacji są przenosiny szkoły.

Liczby, liczby, liczby – to nimi głównie operowano podczas zebrania. Ilość uczniów, punktacja podczas przyjęć do szkoły, zdawalność matur, urlopy zdrowotne nauczycieli i podwyżki ich płac. To wszystko przedstawiała podczas prezentacji Czesława Haczek – członek zarządu odpowiedzialna za edukację. **Nie chcemy likwidować tej placówki, tylko ją przenieść** – powtarzała co chwilę Haczek. **Karta nauczyciela gwarantuje pedagogom podwyżki, we wrześniu było to 7 procent, w tym roku kolejne cztery** – mówił podczas spotkania starosta Jerzy Nogowczyk. **Oszczędności szukamy nie tylko w Skoczowie, ale i winnych placówkach. Dlaczego zaczynamy od Skoczowa? Bo tutaj wydatki są największe. Połączenie ograniczy koszty administracyjne, wiemy też to – i są to pewne informacje – że do 2019 roku liczba uczniów w całym powiecie będzie maleć. A obecny stan demograficzny osiągnięty zostanie dopiero w 2026 roku** – wyjaśniał starosta.

W tej chwili koszty oświaty w powiecie to kwota około 54 milionów złotych. To jedna trzecia całego budżetu powiatu. Na same wypłaty przeznaczają się około 40 milionów.

Jak mówi w rozmowie z portalem OX.pl starosta cieszyński Jerzy Nogowczyk – **Niestety w tej kwestii decydują suche kwoty. Zestawienia rocznych wydatków na szkołę w Skoczowie pokazują jasno na białym – jest to najdroższa placówka w powiecie, do której starostwa musi najwięcej dokładać.** Ile? W roku 2010 było to 840 tysięcy złotych.

Co generuje koszty? Oczywiście stałe opłaty jak utrzymanie budynku, media, pensje nauczycielskie czy remonty. Ale podczas spotkania padł także zarzut, że w tej szkole aż pięciu pedagogów przebywa na - płatnych - urloпах zdrowotnych. W ich miejsce trzeba zatrudnić kolejnych, którzy również pobierają pensje. To wszystko jeśli podzieli się przez liczbę uczniów daje średnią o wiele większą niż w innych szkołach. **Gdyby nie informacje, że szkoła ma być przeniesiona, to nabór w ubiegłym roku byłby zdecydowanie lepszy** - przekonywali rodzice. **Moim zdaniem wysoki koszt utrzymania szkoły, to także efekt ubiegłorocznego remontu po powodzi** – przekonuje Tadeusz Knyps przewodniczący rady rodziców. **Mój syn kończy w tej chwili trzecią klasę. Oczywiście w domu rozmawiamy o problemach szkoły. Jesteśmy zdania, że te przenosiny będą niestety początkiem końca tej szkoły.**

trudno jednak nie zgodzić się także z stanowiskiem zarządu, który patrzy na cały budżet powiatu. Jeśli damy więcej na oświatę, musimy zabrać z innego działu. Z dróg, opieki społecznej, kultury? - pytano retorycznie. **Po spotkaniu z gronem pedagogicznym jestem bardzo zaniepokojona tym, że nauczyciele nie wiedzieli o takiej kondycji finansowej szkoły** – mówi Czesława Haczek.

Jesteśmy od nauczania a nie od liczenia pieniędzy – komentuje nam anonimowo jeden z nauczycieli skoczowskiego liceum.

Jeśli ta szkoła zostanie przeniesiona mogę pani zagwarantować, że obecni uczniowie nie będą chcieli kontynuować nauki na Bajerkach, tylko będą szukać innych szkół – mówiła w stronę Czesławy Haczek jedna z matek.

Rodzice podnosili również kwestię zajęć sportowych. **Jeśli połączy się szkoły, to gdzie młodzież będzie ćwiczyła? Zajęcia będą odbywać się na dwie zmiany?** - pytali. **Zarząd powiatu nie jest od opracowywania siatki zajęć** – usłyszeli z drugiej strony.

Dodatkowe godziny nauczania wuefu to koszt. **Kiedy jednak kilka lat temu otwieraliśmy profil sportowo-turystyczny, ktoś w powiecie wiedział, że potrzebne będą większe pieniądze na dodatkowe lekcje** - dodaje jeden z nauczycieli.

To miejsce to nie tylko mury. To miejsce kulturotwórcze, nasi uczniowie angażują się w wiele akcji. Konkursy językowe, sportowe i wiele innych zajęć, które organizuje szkoła – dlaczego tego nie bierze się pod uwagę – pytała podczas spotkania Małgorzata Orawska szkolna pedagog.

I co dalej ze szkołą? Najprawdopodobniej na lutowej sesji radni powiatu będą musieli zmierzyć się z problemem i zdecydować, czy skoczowskie liceum zostanie przeniesione do Zespołu Szkół Zawodowych na ulicy Góreckiej, czy też szkoła pozostanie jeszcze na swoim miejscu. O tym zdecydują radni ale już teraz wiadomo, że nowa dyrektor szkoły będzie próbowała opracować plan ratunkowy. Być może on da radę przekonać radnych i przesunie w czasie przenosiny liceum. Czy w kilkanaście dni da się go opracować? **Będę próbowała** – mówi Lucyna Jaronicka.

- [Jak się dowiedzieliśmy, końcem stycznia ma odbyć się posiedzenie komisji edukacji rady powiatu. Wówczas być może przedstawiciele szkoły zaprezentują plan oszczędności. Jeśli uda się go wdrożyć - a przede wszystkim przekonać do niego radnych – są szanse, że Zespół Szkół Ogólnokształcących pozostanie na swoim miejscu.](#)

- [Jan Bacza](#)